



SANKTUARIUM NAJŚWIĘTSZEGO
SERCA PANA JEZUSA
JEZUICKI OŚRODEK MILENIJNY
w Chicago

www.jezuici.org



DAJMY SIĘ PONIEŚĆ DOBRU
Mk 4, 26-34

11 NIEDZIELA ZWYKŁA
13 czerwca 2021

Ewangelia:

Jezus mówił do tłumów: «Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo».

Mówił jeszcze: «Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. Lecz wsiane, wyrasta i staje się większe od innych jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki podniebne gnieźdzą się w jego cieniu».

W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli ją rozumieć. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom.

Komentarz:

Królestwo Boże, czyli dobro, rośnie samo, gdy tylko mu się na to pozwala. Nam się często wydaje, że wzrost dobra musi być okupiony wielkim wysiłkiem. Może jest w tym trochę racji, ale jeżeli jest tu potrzebny wysiłek, to tylko do tego, by oderwać się od zła.

Dobro nie rośnie w nas, ponieważ jesteśmy przywiązani do zła. Gdy odcinamy więzy ze złem, dobro automatycznie zaczyna wzrastać. Najpierw jest małe, ale ponieważ zawsze jest "ziarnem", ma w sobie niesamowity potencjał.

Co jednak należy zrobić, aby zerwać ze złem? Trzeba zakochać się w dobru, trzeba chcieć jego "królowania", czyli uczynić je zasadniczym kryterium podejmowanych decyzji. Dobro poniesie nas na wyżyny człowieczeństwa, bo ono ma wielką moc.

Mieczysław Łusiak SJ



Ignatius

ROK IGNACJAŃSKI - 20 maja 2021 - 31 lipca 2022
500-lat od nawrócenia i 400-lat od kanonizacji św. Ignacego Loyoli

PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH

Poniedziałek - piątek: 8:00, 18:00, 19:00

Środa: 19:00 - nowenna do Matki Bożej

Nieustającej Pomocy

Sobota: 8:00 i 19:00

Niedziela: 8:00, 9:30, 11:00, 13:00, 19:00, 20:30

-=-

Spowiedź św.:

od poniedziałku do soboty - 7:30 i 18:30

w niedzielę - pół godziny przed każdą

Mszą świętą,

W 1. piątek miesiąca - od 17:30 do 20:00

Sanktuarium Najświętszego

Serca Pana Jezusa

Jezuicki Ośrodek Milenijny

www.jezuici.org

5835 W. Irving Park Rd.

Chicago, IL 60634,

tel. 773-777-7000 fax. 773-427-0126

e-mail: agendajomu@gmail.com

Biuro czynne (telefonicznie):

od poniedziałku do soboty: 15:30 - 18:00

Sacred Heart Mission House

4105 N. Avers Ave.,

Chicago, IL 60618

tel. 773-588-7476; fax 773-588-6517

Rektor Sanktuarium i Przełożony Jezuitów

o. Tomasz Oleniacz, SJ (773-588-7476 - wew. 224)

o. Marek Janowski, SJ (773-588-7476 - wew. 227)

o. Jerzy Brzóska, SJ (773-777-7000 - wew. 121)

br. Adam Poręba, SJ (773-777-7000 - wew. 122)

Redakcja Radia DEON:

tel. 773-283-2425 fax. 773-283-2435

e-mail: redakcja@radiodeon.com

www.deon24.com

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

XI Niedziela Zwykła - 13 czerwca

8:00 Zbiorowa

9:30 Zbiorowa

11:00 ++ Tadeusz w 1. rocznicę śmierci, Helena w 18. rocznicę śmierci i Bronisław Szerłaż w 44. rocznicę śmierci

13:00 + Sobiesław Łabno

19:00 Zbiorowa

20:30 W intencji wnuka Oliwier i babci Katarzyny o potrzebne łaski

Poniedziałek - 14 czerwca

8:00 Zbiorowa

18:00 ++ Helena i Stanisław Golecki

19:00 Zbiorowa

Wtorek - 15 czerwca

8:00 Zbiorowa

18:00 ++ Zofia i Stanisław Pietrzycki

19:00 Zbiorowa

Środa - 16 czerwca

8:00 Za Dobroczyńców JOM

18:00 Prośba do Pana Jezusa o powrót córki Barbary do Kościoła

19:00 Zbiorowa

Czwartek - 17 czerwca

8:00 Zbiorowa

18:00 + Helena Strana

19:00 Zbiorowa

Piątek - 18 czerwca

8:00 Zbiorowa

18:00 W intencji Weroniki Cortes z okazji urodzin

19:00 Zbiorowa

Sobota - 19 czerwca

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

Nasze biuro ciągle pozostaje zamknięte fizycznie, tzn. nie ma do niego bezpośredniego wejścia. Można jednak zamawiać Msze św. dzwoniąc pod numer 773-777-7000 od poniedziałku do soboty w godzinach od 15:30 do 18:00 lub pisząc na adres: agendajomu@gmail.com.

Św. Brat Albert Chmielowski - Dobry jak chleb

Był artystą malarzem, przed którym otworem stała kariera artystyczna. Wrażliwość na nędzę człowieka, zwłaszcza na brak Boga, doprowadziła go do odkrycia Bożego Piękną, które przywraca godność grzesznikowi. Bóg jest najdoskonalszym Artystą; On stwarza z niczego. Adam, przeżywając głębokie nawrócenie, stał się świadkiem Chrystusa. Wielu artystów go nie rozumiało, zwłaszcza wtedy gdy odwiedzał najbardziej niebezpieczne dzielnice nędzy w Krakowie.

Adam Chmielowski urodził się 20 sierpnia 1845 r. w Igołomii pod Krakowem w rodzinie ziemiańskiej. Bardzo wczesnie został osierocony i jego wychowaniem i kształceniem zajęła się rodzina. Uczył się w szkole kadetów w Petersburgu a następnie w gimnazjum w Warszawie. W latach 1861 - 1863 studiował w Instytucie Rolniczo-Leśnym w Puławach. Brał udział w Powstaniu Styczniowym i podczas walk został ranny. Dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie w wieku 18 lat przeżył amputację nogi bez środków znieczulających.

Dzięki staraniom rodziny udało mu się opuścić carskie więzienie. Adam Chmielowski udał się wtedy do Paryża, gdzie odbył studia malarskie. Studiował też inżynierię w Gandawie. Studia malarskie kontynuował w Monachium. W każdym środowisku dawał świadectwo wielkiego przywiązania do wiary chrześcijańskiej.

W 1874 r. powrócił do Ojczyzny. Środowisko artystyczne nie dawało mu jednak radości. Jego serce drażył głęboki niepokój i pytanie o sens życia, o zbawienie. Odbył rekolekcje u jezuitów w Tarnopolu a nawet przez jakiś czas przebywał w nowicjacie jezuitów w Starej Wsi. Nie była to jednak jego droga. W czasie pobytu na Podolu zafascynowała go postać św. Franciszka z Asyżu.

Po przybyciu Adama do Krakowa w 1884 r., obok pracy artystycznej, interesowało go życie miasta, jednak nie to salonowe, oddalone od codziennych problemów ludzi troszczących się o kawałek chleba dla rodziny, bezrobotnych, żebraków i ludzi z marginesu. Jasno widział, że kiedy zabraknie ratunku dla nich, wtedy zostaną wykorzystani przez ruchy lewicowe, co niestety się stało w XX wieku. Dramat tego spotkania artysty z ludzką nędzą wyraził ks. Karol Wojtyła w dziele Brat naszego Boga. Sprzedawał swoje obrazy, by wspierać materialnie nędzarzy.

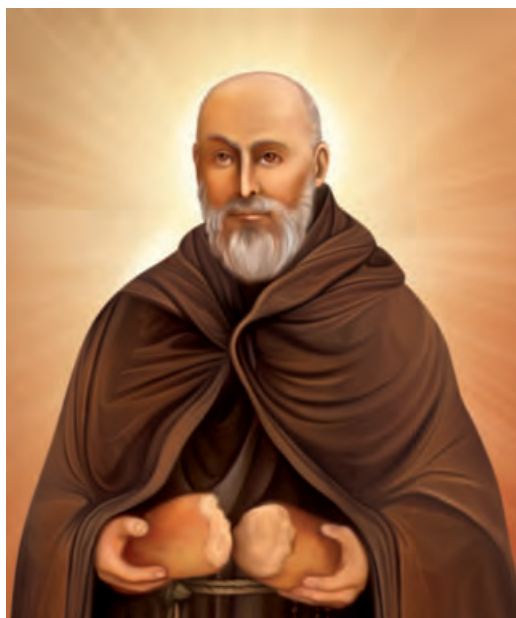
Adam Chmielowski coraz bardziej przesuwał na drugi plan swoje ambicje związane z twórczością malarską. Bardziej od obrazów, malowanych olejną farbą na płótnie, interesował go człowiek - żywy obraz i podobieństwo do Boga sponiewieranego przez grzech.

Malował wtedy obraz ubiczowanego Chrystusa, który z ranami na całym ciele, z obliczem zniekształconym przez bezlitosnych oprawców, w obdartej czerwonej szacie, milczący, stał przed pewnym siebie Piłatem. Król królów w największej męce i upokorze-

niu. Malowanie tego obrazu zajęło Albertowi sporo czasu. Nie było to zwykłe malowanie, gdyż towarzyszyła mu intensywna modlitwa i kontemplacja. Było to dramatyczne i paradoksalne odkrywanie Chrystusowego piękna, które wciąż trwa i jedynie ono zbawia świat (F. Dostojewski).

Namalowanie obrazu Ecce homo sprawiło, że w Adamie zrodził się człowiek nowy, zwrócony do Chrystusa i do ubogich. Już nie mógł dłużej żyć bez stałej więzi z Upokorzonym Jezusem i jego braćmi: ludźmi z marginesu, wyrzutkami społeczeństwa, biedakami z krakowskich ogrzewalni. Adam stał się przyjacielem Pana w ubogich. Odtąd szli razem. Środowisko artystyczne sądziło, że malarz zwariował. On zaś nie usprawiedliwiał się. Więcej od słów przemawiały jego czyny. Miał teraz nowych przyjaciół.

Dla najbiedniejszych zaczął organizować przytuliska i domy opieki. Dnia 25 sierpnia 1887 roku Adam Chmielowski przy-



wdziął szary habit tercjarski i przyjął imię Brat Albert. Tak zrodziło się nowe zgromadzenie Albertynów. Przyłączyli się do niego bracia, a potem siostry Albertynki, które założył z Bernardyną Jabłońską. Brat Albert nowo przyjętym do zakonu przypominał proste słowa, że w życiu trzeba być dobrym jak chleb.

Jego obrazy można oglądać w ubogiej pustelni na Kalatówkach przy klasztorze sióstr Albertynek. Przyjaźnił się ze Stanisławem Witkiewiczem, którego poprosił o zaprojektowanie kaplicy dla sióstr. Jej prostota oraz głęboka cisza pomaga wędrowcom adorować Najświętszy Sakrament.

Brat Albert z intuicją proroka odkrył kwestię społeczną, konieczną do szybkiego rozwiązania, ale nie na drodze rewolucyjnej, jak chciał Marks, a za nim socjaliści i komuniści. On chciał Bożej „rewolucji”, która na drodze Chrystusowego pokoju i miłości przywraca upragnioną sprawiedliwość. Wyraził to Karol Wojtyła w dramacie Brat naszego Boga, wkładając w usta Adama następującą refleksję:

„Każdy z nas idzie swoją drogą. Każdy lepi swoje gniazdko. Tymczasem dla tylu ludzi drogi stały się za ciasne. Nie ma gdzie postawić stopy. Nie ma skrawka ziemi, który by można nazwać swoim. Nie ma kromki chleba, na którą by mogli zapracować. Nie ma dziecka, które by mogli wydać na świat z tym przeświadczeniem, że nie będzie zawalidrogą. A my w tym wszystkim poruszamy się, zadufani w siłę jakiegoś powszechnego układu, który każe przemilczać rzeczy krzyczące i tłumić usprawiedliwiony wybuch. Nie, nie. W nas wszystkich czegoś brak. Nie wiem jeszcze czego. Męczę się, aby odgadnąć. Ale wiem, że brak - i wiem, że to rozsądzi”.

Brat Albert zmarł w opinii świętości 25 grudnia 1916 r. Beatyfikował go Jan Paweł II w 1983 roku na krakowskich Błoniach, a kanonizował w Watykanie w 1989 roku.

Na służbie u wicekróla Nawarry

Iñigo spędził w służbie księcia-wicekróla ponad trzy lata, rezydując zwykle w Pampelunie. Najprawdopodobniej udał się z nim razem do Valladolid na uroczyste zaprzysiężenie nowego monarchy Karola w 1518 roku. Wielcy Mistrzowie, książęta, markizowie i hrabiowie, wszyscy „przepysznie odziani”, towarzyszyli królowi Karolowi w pieszym przemarszu przez miasto, podczas gdy w kościele św. Pawła czekało już na nich rodzeństwo króla – infanci Ferdynand i Eleonora. Podczas uroczystej Mszy hołd królowi złożyli infanci, biskupi i magnateria, oczywiście znajdował się pośród nich również książę Nájery, który przybył tam z „całym swoim dworem”.

W ciągu następnych tygodni w mieście odbyła się cała seria turniejów rycerskich. Sam król Karol w obstawie sześciuset łuczników i halabardników oglądał zawody, do których stanęło sześciu szlachetnie urodzonych na koniach. Po zakończeniu dwunastego pojedynku na lance król dyskretnie wymknął się z łoża honorowej, przebrał w zbroję i sam przystąpił do turnieju.

W uroczystościach wzięła udział młodziutka infantka Katarzyna, uwolniona na krótki czas z Tordesillas, gdzie mieszkała razem z matką, Joanną Szaloną, będącą również matką nowego króla. Jej delikatna uroda i sytuacja przetrzymywanej z dala od świata księżniczki przeobrażały ją w nieosiągalną damę – piękną, a do tego tragicznie więzioną – wypisz wymaluj przedmiot westchnień dla zatwardziałego wielbiciela powieści rycerskich ze skłonnościami do marzycielstwa. Czy to ona była damą serca i myśli śmiałego i egzaltowanego Iñiga Loyoli? Wszystko wskazuje na to, że tak!

Brat Iñiga - Martín, mniej marzycielski, nie miał tak wygórowanych ambicji. On też przebywał w tych dniach w Valladolid. Z pomocą księcia Nájery udało mu się właśnie uzyskać pozwolenie króla na ustanowienie prawa majoratu w Loyoli.

Gdyby Iñigo wykorzystał w owym czasie niesamowity dar obserwacji ludzi, jakim wykazał się w późniejszym życiu, odkryłby, że nawet najdonioślejsze odgłosy zabawy nie były w stanie uciszyć głuchego pomruku niezadowolenia dochodzącego z różnych stron Kastylii w związku z drastycznymi zmianami wprowadzanymi przez nowego króla i jego zachłanną świtę. Wszędzie rządzili ludzie o obcych nazwiskach, podczas gdy rody miejscowej magnaterii zostały skazane na ostracyzm. Najazd obcokrajowców sprawił, że ceny szły w górę, zanikały dublony i ginęły kastylijskie obyczaje. Niezadowolenie szerzyło się wśród najwyższych warstw społecznych i pośród plebsu.

Świeżo upieczony młody król Karol opuścił Valladolid 22 marca w towarzystwie królowej Germaine oraz infantów i dotarł do Saragossy, gdzie zatrzymał się do 24 stycznia następnego roku.

Wśród setek dokumentów, które przewinęły się w owym okresie przez kancelarię królewską, jest taki, który szczególnie nas interesuje: „Potężny Panie: Yñigo López de Loyola twierdzi, że poróżnił się z niejakim Francisco Oya, Galisyjczykiem, służącym hrabiny Camiña, który znenawidził go i oznajmił, że musi go zabić, i wielokrotnie już zasadził się na niego. Nigdy nie chciał załatwić sprawy polubownie, choć [Yñigo] wielokrotnie go do tego nakłaniał. Z tego powodu rzeczony Yñigo López ma wielką potrzebę noszenia broni dla ochrony i osobistej obrony, co poświadczy, jeżeli zaszłaby taka potrzeba. Błaga więc Waszą Wysokość, aby zechciał kazać, by wydano mu pozwolenie na noszenie rzeczonej broni, a on gwarantuje, że nikomu bronią tą nie wyrządzi krzywdy. Zrobi mu tym Wasza Wysokość wielką łaskę”.

W roku następnym ponowiono petycję, która zawierała więcej szczegółów. Wynika z niej, że pierwotny incydent zdarzył się w czasach, kiedy Iñigo mieszkał w Arévalo. Jego przeciwnik, Francisco Oya (Hoyo), był służącym mieszkającej w Valladolid doñi Inés Monroy, od 1489 roku wdowy po Alvarze Sotomayorze, hrabim Camiña. Otóż tenże Hoyo chciał zadać



Na podstawie książki: José Ignacio Tellechea Idígoras, „Ignacy Loyola. Sam i na piechotę”

gwałt Iñigowi, zranił go nawet, i wielokrotnie zapowiadał, że go zabije. Jego nienawiści nie uśmierzył nawet wyjazd Iñiga z Arévalo. Hoyo próbował się wywieźć, gdzie się podziewa jego znenawidzony oponent, i obiecał pewnej kobiecie, że jej zapłaci, jeśli wskaże mu, w jaki sposób mógłby dopaść i zabić Iñiga. Kobieta poinformowała o wszystkim Iñiga, a on całkiem słusznie obawiał się, że człowiek ów zrealizuje swój niegodziwy zamiar. Dlatego raz jeszcze wystąpił z prośbą o pozwolenie na noszenie broni, tym razem dla siebie i dwóch ludzi, którzy mieli mu służyć za straż przyboczną. Król przystał na wydanie pozwolenia na rok, stąd też prośbę ponowiono jeszcze dwukrotnie.

Niech nam wybaczy Święty – nie Iñigo – że podejrzewamy, iż tak zacięta i długotrwała uraza, może mieć tylko jedno słuszne wytłumaczenie, a mianowicie, że chodziło o kobietę. Kiedy po latach Ojciec Ignacy mówi o szatanie, stwierdza, że zachowuje się on jak człowiek przewrotny, namawiający do złego córkę jakiegoś dobrego ojca albo żonę jakiegoś dobrego męża. Chce on, żeby jego namowy zostały w tajemnicy. Bardzo mu się nie podoba, gdy jego chytre słowa i zamiary zostaną wyjawione. [por. CD 326]. Czy aby za tą regułą nie kryje się wspomnienie dobrego męża czy ojca, z którym Iñigo pragnął się pogodzić po drażliwych zajściach, na co tamten niezmiennie reagował z nieuleczalną nienawiścią, typową dla człowieka o głęboko zranionym sercu?

W 1519 roku książę Nájery został wyróżniony Orderem Złotego Runa. Uroczysta ceremonia miała miejsce w Barcelonie. Bardzo prawdopodobne, że sam Iñigo był tam obecny ze swą księżką. Tłumaczyłoby to pewne późniejsze zdarzenie. Otóż trzy lata później przebrany za pielgrzyma i pragnący zachować anonimowość Iñigo zboczył z drogi i udał się do Manresy, twierdząc, że nie chce pojawiać się w Barcelonie, „aby go nikt nie poznał” i nie „okazał mu uszanowanie”. Kogo mógł mieć na myśli, jeżeli nie ludzi, których poznał w dniu wielkiego sukcesu swego pana i krewnego, księcia Nájery? Dodajmy również, że książę w towarzystwie „swoich krewnych” odbył podróż do Rzymu, a w listach z owego okresu znaleźć można wzmianki o tym, że w kwietniu 1520 roku w Rzymie przebywał Pedro Oñaz wraz ze swoim krewnym, określonym mianem „szlachcica z Azpeitii”. Czyż nie można przypuszczać, że chodziło o Iñiga?

Ale pozostajmy jeszcze z rokiem 1519. W tym oto roku, młody książę, Henryk Albret, syn zdeponowanego króla Nawarry, wyruszył na króla Karola, aby upomnieć się o swoje prawa, w czym ochoczo poparł go król Francji Franciszek I. Kastyljczycy za nic nie chcieli utracić Nawarry, ponieważ uważali ją za „klucz” do swojego królestwa. Z myślą o mogących nastąpić atakach, w pośpiechu kończono budowę nowej twierdzy w Pampelunie, której obronne mury stawiano od strony Francji. Jednocześnie Kastylia była zajęta rozpoczynającym się powstaniem comuneros. Po wyjeździe króla Karola z Hiszpanii powszechne niezadowolenie przerodziło się w prawdziwą rewolucję. Santa Junta nie uznawała władzy rady królewskiej. Wewnętrzna słabość Hiszpanii działała na korzyść króla Francji oraz aspiracji znacznej części Nawaryjczyków, którzy pragnęli odzyskania niepodległości.

Sytuacja ta odbiła się na życiu Iñiga jeszcze zanim rozgorzała wojna o Nawarrę. Rozruchy dotarły do Riojy. W Haro i w Nájera zbuntowano się przeciwko szlachcie i rządzącym. Tłumy chłopów przejęły kontrolę. Rada comuneros obiecała im posiłki, które nigdy nie nadeszły. Zamiast tego pojawiły się wojska księcia. Po pokonaniu rebeliantów rozpoczęły się aresztowania, konfiskaty dóbr, rabunki – „zgodnie z wojennym obyczajem”. Wśród książęcego wojska był Iñigo. Walczył dzielnie, w pierwszej linii, ale nie chciał brać udziału w rozboju: „choć mógł zdobyć wiele łupów, wydawało mu się to niegodne, nigdy więc nie chciał wziąć żadnej zdobyczy”. Epizod ten miał miejsce 18 września 1520 roku.

Drugi epizod wydarzył się półtora miesiąca później w prowincji Guipúzcoa. Tym razem chodziło o rywalizujące z sobą miasta. Doszło niemalże do wojny domowej. Aby utrzymać Nawarrę należało przede wszystkim opanować Guipúzcoę. W styczniu 1521 roku wicekról Nawarry przeniósł się osobiście do San Sebastián, żeby zaprowadzić pokój w prowincji, która znajdowała się w stanie wrzenia. Było to znacznie trudniejsze od spacyfikowania Nájery. Wicekról był realistą. Wiedział, że teren jest trudny, wiele miast jest otoczonych murami, rebelianci mają sześć tysięcy ludzi. Postanowił więc doprowadzić za wszelką cenę do pokoju. Użył wszelkich dostępnych sposobów taktycznych i środków, żeby uspokoić zacietrzewione stronnictwa i umożliwić ogłoszenie wyroku arbitrażowego, na podstawie którego 12 kwietnia 1521 roku podpisano traktat pokojowy. Ludzie, którzy w rzeczywistości doprowadzili do pokoju, to pozostający w cieniu negocjatorzy: Ibañez Ercilla oraz... Iñigo Loyola.

Polanco pisząc o Ignacym: „Pewnego razu szczególnie się tym wslawił”, mówi o jego zręczności i ostrożności w sprawach światowych, biegłości „w postępowaniu z ludzkimi emocjami”, a zwłaszcza w niwelowaniu różnic i łagodzeniu sporów. Wygląda na to, że Iñigo mógłby zostać świetnym dyplomatą. Nie miał jednak czasu, żeby się nad tym zastanawiać.

15 kwietnia na dwór wicekróla dotarły zatrważające wieści: „syn króla Jana gromadzi wielkie wojsko, żeby z pomocą króla Francji ruszyć na Nawarrę. Ma z sobą sześć czy siedem tysięcy niemieckich najemników i świetną artylerię”.

DOPISEK REDAKCYJNY: Sytuacja wyżej opisana doprowadziła do oblężenia i nieudanej obrony Pampeluny, w której Iñigo został ranny. Epizod ten, prowadzący do nawrócenia św. Ignacego, przedstawiliśmy w biuletynie z 16 maja 2021 r.

Akt Zawierzenia Jezuickiego Ośrodka Milenijnego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa

Panie Jezu Chryste obecny w Najświętszym Sakramencie Ołtarza, oto my, zgromadzeni w tej świątyni, pragniemy oddać hold Twojemu Najświętszemu Sercu, ukazującemu nam Twoją nieskończoną miłość oraz zawierzyć Twemu Sercu nas samych i Jezuicki Ośrodek Milenijny.

Wielokrotnie w naszej historii uciekaliśmy się pod opiekę Twojego Najświętszego Serca, zawierając nasze wspólnoty i rodziny, nasze prace i wysiłki, a przede wszystkim nas samych i wszystkie nasze przedsięwzięcia Twojej Panie troskliwej i czulej miłości.

Również dzisiaj, chociaż słabi i grzeszni, ponownie oddajemy się i poświęcamy Najświętszemu Sercu Twojemu, prosząc byś przyjął i rozpalil nasze serca, byś przyjął i kierował naszymi zamiarami i czynami. Pragniemy gorąco, abyśmy umieli wprowadzać w życie ducha Twojej miłości i byśmy stali się przez to umiłowanym dziedzictwem Twojego Serca.

Zawieramy Ci nas, polskich jezuitów pracujących w Chicago. Pomóż nam, Dobry Jezu, być wiernymi Twoimi towarzyszami. Pomóż nam tak kochać i służyć innym ludziom jak Ty kochałeś i służyłeś.

Zawieramy Ci wszystkich, z którymi i dla których pracujemy, wszystkich których ogarniamy naszą służbą i naszą modlitwą.

Zawieramy Ci wszystkie rodziny. Błogosław hojnie matkom i ojcom. Niech kochają i uczą kochać, niech pracując w pocie czoła, nigdy nie zapominają o Tobie i Twojej miłości.

Zawieramy Ci Jezu osoby samotne. Bądź z nimi, wspieraj je, otaczaj Twoją troską i nie pozwól im utracić ufności i nadziei.

Zawieramy Ci, Panie Jezu, młodzież i dzieci. Pomóż im wzrastać w wierze, pomóż im dobrze przygotować się do czekających ich w życiu zadań, rozpalaj w nich wielkie ideały i pragnienia i daj im hojne serca, zdolne do realizacji tych pragnień.

Zawieramy Ci, Dobry Jezu, wszystkich naszych chorych, cierpiących i strapionych. Zawieramy Ci tych wszystkich, którzy nie mogą - z powodu choroby - uczestniczyć w niedzielnej Eucharystii, regularnie słuchają naszej Mszy św. on-line. Pamiętaj o nich Panie, wspomagaj ich w ich słabości i spraw, aby ofiara ich cierpienia wydała owoce miłości.

Zawieramy ci wszystkich słuchaczy naszych programów radiowych. Niech usłyszane słowo, zostanie przyjęte i wyda w nich stokrotny owoc.

Zawieramy Ci Panie wszystkich czcicieli Twojego Serca, szczególnie wszystkich członków Apostolstwa Modlitwy. Przyjmij z miłością wszystkie ich modlitwy, prace, trudy, radości i cierpienia i spraw, aby dzięki nim Twoje Serce było coraz bardziej czczone i kochane.

Najdroższy Jezu, z wielką ufnością zawieramy Twojemu Sercu nasz Jezuicki Ośrodek Milenijny. Błogosław Panie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wspierają to dzieło. Błogosław tym, którzy w tej intencji się modlą i tym, którzy wspierają Ośrodek materialnie. Rozpalaj nasze serca, tchnij w nas wielkie i odważne pragnienia i zamiary, aby Ośrodek, dzięki Twej łasce, był wypełniony po brzegi naszą miłością do Ciebie i do ludzi. Niech z tego miejsca zawsze promieniuje miłość i chwala dla Twojego Serca, przez które stało się nam zbawienie. Jemu cześć i chwala na wieki. Amen.

W dniu 11 czerwca 2021, został odnowiony akt zawierzenia Jezuickiego Ośrodka Mileijnego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

OGŁOSZENIA

Dzisiaj zbieramy drugą tacę zarządzaną przez Archidiecezję Chicago na Fundusz dla emerytowanych kapłanów.

W tym tygodniu w kalendarzu liturgicznym obchodzimy: w poniedziałek bł. Michała Kozala, biskupa i męczennika; w czwartek św. Alberta Chmielowskiego.

Zapraszamy na nabożeństwa czerwcowe, które są odprowadzane w naszym Sanktuarium przed Mszą św. wieczorną. Od poniedziałku do piątku będziemy śpiewać litanie; w trakcie weekendu będzie ona odmawiana.

Zapraszamy na adorację Najświętszego Sakramentu przed Mszą św. o godz. 19:00 (w weekendy już od 18:00).

Z radością informujemy, że po wejściu naszego Stanu w 5-tą fazę wychodzenia z pandemii zasadniczo wszystkie ograniczenia, które były wprowadzone z pandemią, zostają zniesione.

Oznacza to, że przychodząc na Mszę św. nie trzeba się wcześniej rejestrować, a w kościele nie obowiązuje już dystans społeczny, choć jest on zalecany dla osób niezaszczepionych.

Podobnie nie ma już obowiązku noszenia maseczek dla osób zaszczepionych, a dla tych, którzy nie są zaszczepieni, maski są jedynie zalecane. Powraca woda święcona przy wejściu do kaplicy oraz możliwość przekazywania sobie znaku pokoju przez podanie ręki.

Także Komunia św. będzie rozdawana zarówno do ręki jak i do ust, w zależności od woli przyjmującego.

Od poniedziałku przywrócone zostaje normalne funkcjonowanie naszego biura, czyli od poniedziałku do soboty w godzinach od 15:30 do 20:30.

Ze względu na rozpoczynający się sezon wakacyjny nasza kawiarenka i biblioteka zostaną otwarte dopiero we wrześniu.

Zapraszamy na pielgrzymkę do Egiptu "Śladami Świętej Rodziny". Pielgrzymka, która potrwa 13 dni (od 16 do 28 września 2021 r.), będzie doskonałą okazją do poznania miejsca, gdzie nie tylko św. Rodzina znalazła swój azyl uciekając przed królem Herodem i gdzie Jezus stawiał swoje pierwsze kroki, ale gdzie także rodzące się chrześcijaństwo odnalazło swój dom i sprzyjające miejsce rozwoju, o czym świadczą liczne kościoły i budowle sprzed prawie 2000 lat. Duchowym opiekunem pielgrzymów będzie o. Tomasz Oleńnicz SJ. Więcej informacji wraz ze szczegółowym programem na stronie biura Rek-Travel.

PIELGRZYMKA DO EGIPTU
Śladami Świętej Rodziny

Z PRZYSTANKIEM W DUBAJU
16-28 WRZEŚNIA 2021

POD OPREKĄ DUCHOWĄ JAZDZICZKIEGO DORADCTWA WIELKOPOLSKIEGO O. TOMASZ OLEŃNICZ SJ.

REK TRAVEL
5825 W. IRVING PARK RD
CHICAGO, IL 60634
PHN 773-777-7733

\$2795
All Inclusive

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA / 20 OSÓB



Czwartek przed I piątkiem miesiąca
GODZINA ŚWIĘTA 20:00 - 21:00



APOSTOLSTWO
MODLITWY

w każdy I wtorek miesiąca godz. 19:00

Modlitwa Taizé
II sobota 20:00 - 21:15



Wspólnota Życia Chrześcijańskiego w Chicago
Polish Christian Life Community
spotkania formacyjne, eucharystia, wspólnota,
apostolstwo, duchowość ignacjańska
<http://chicago.wzch.org>



www.wspolnotajasmin.org

ADOPCJA SERCA tel. 224 603 2237

(proszę zostawić wiadomość)

adopcjasercachicago@gmail.com



KRYZYS MAŁŻEŃSKI

Spotkania w I sobotę (773) 865 4955
godz. 18:30 www.sychar.org

NAPROTECHNOLOGIA - NATURALNA
METODA PLANOWANIA RODZINY
INFORMACJE TEL. 708 983 4158



Grupa wsparcia
dla osób w żałobie
Dzwoń tel. 630 921 1810



NOWA DROGA

6255 W. Belmont Ave.
Chicago, IL 60634

AL - ANON sob. 17:00

AA - pt. 20:30, sob. 20:30

NA śr. 20:00, pt. 19:00, sob. 19:00 i niedz. 19:15

WARSZTATY

„12 kroków - ku pełni życia- wreszcie żyć”

Informacje tel. 773 865 4955



Poradnia rodzinna

psycholog Małgorzata Olczak
tel. 773 814 0324

Spotkanie biblijne

czwartek o godz. 20:00
O. Tomasz Oleńnicz SJ



Męska grupa różańcowa

I soboty miesiąca 8:00 am
O. Marek Janowski SJ

Protecting **Seniors**
Nationwide



Medical Alert System

\$29.95/Mo. billed quarterly



- One Free Month
- No Long-Term Contract
- Price Guarantee
- Easy Self Installation

Call Today! Toll Free 1.877.801.8608

WHY ADVERTISE IN YOUR LOCAL CHURCH BULLETIN?

GREAT COVERAGE - 97% of all households attending church take at least one church bulletin home every Sunday.

GREAT VALUE - 70% of all households are aware of and look at the advertising in the church bulletin and 68% of households surveyed when making a choice between businesses are inclined to choose the one who advertised in the church bulletin.

Learn More About Advertising In Your Parish Bulletin

Call us at **1-800-621-5197**

Email: sales@jspaluch.com



Castle Honda

"See Marian Cierpiala For Your Parish Discount!"

Mowimy Po Polsku!

Call (847) 965-8833 or (312) 316-6673 (cell)

6900 Dempster Street Morton Grove, IL

✂ Please Cut Out This "Thank You Ad" and Present It The Next Time You Patronize One of Our Advertisers

Thank You

Thank you for advertising in our church bulletin. I am patronizing your business because of it!

Ed the Plumber Ed the Carpenter

773.471.1444

Best Work • Best Rates

PARISHIONER DISCOUNT



Consider Remembering
Your Parish
in Your Will.

For further information,
please call the Parish Office.

Please Patronize

The Sponsors Who Appear On This Bulletin. It Is Through Their Support That This Bulletin Is Made Possible. Business Owners Interested In Advertising Please Call

J.S. Paluch
1-800-621-5197

Get this
weekly bulletin
delivered by
email - for FREE!



Sign up here:

www.jspaluch.com/subscribe

Courtesy of J.S. Paluch Company, Inc.



DO YOU HAVE SALES EXPERIENCE? ARE YOU WELL NETWORKED IN THE LOCAL COMMUNITY?

J.S. PALUCH COMPANY
NATIONAL PUBLISHER OF CHURCH BULLETINS

- Full Time Positions Available with Excellent Earning Potential!
- Medical Benefits, 401K, Life & AD&D Insurance Available
- Excellent Commission Compensation Program

Interested? Call Kay Leane 1.800.621.5197 x2823

or Email Resume to RECRUITING@JSPALUCH.COM

www.jspaluch.com

EARN MONEY!
DO GOOD! MAKE A
POSITIVE IMPACT!

UNIA KREDYTOWA TO WIĘCEJ NIŻ BANK!

Służymy Polonii oferując szeroki zakres usług finansowych: konta oszczędnościowe i czekowe, karty VISA, kredyty hipoteczne, pożyczki personalne. Możesz korzystać z naszych usług on-line, dzięki Bankowości Internetowej PSFCU. Dla przedsiębiorców oferujemy kredyty biznesowe i konta bez opłat. Otwórz konto przez internet na stronie www.NaszaUnia.com lub odwiedź nasz oddział w Norridge (4147 N. Harlem Avenue, Norridge, IL 60706, tel. 708-457-0750). **PRZYŁĄCZ SIĘ DO NAS JUŻ DZISIAJ!**



1.855.PSFCU.4U
www.NaszaUnia.com

